

MAŁGORZATA DELIMATA (Poznań)

Proces karny w miastach polskich w XVI w. Uwagi w świetle prac Bartłomieja Groickiego

1. Bartłomiej Groicki, podwójci krakowski, był autorem ważnych prac z dziedziny prawa¹. Jego działalność interesowała uczonych w wąskim zakresie². Poddali oni analizie wyłącznie kwestię źródeł regulacji prawnych pochodzących z dzieł autora. Wiele zagadnień związanych między innymi z prawem prywatnym i sądowym nie zostało do tej pory omówionych. Niniejszy szkic stanowi próbę częściowego zapelnienia istniejącej luki.

Prace Bartłomieja Groickiego dostarczają wielu wskazówek na temat prawa sądowego³. Charakterystykę procesu sądowego oraz zalecenia kie-

¹ Życie i działalność Bartłomieja Groickiego zostały ujęte w formie biogramu w „Polskim Słowniku Biograficznym”: K. Koranyi, M. Patkaniowski, *Groicki Bartłomiej*. [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 628; B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburckiego w Koronie Polskiej*, wyd. K. Koranyi. Warszawa 1953; idem, *Artykuły prawa majdeburckiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954; idem, *Tytuły prawa majdeburckiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954; idem, *Obrona wdów i sierot*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1958.

² L. Dargun, *O źródłach prawa miast polskich w XVI w.*, cz. 1. *O źródłach przepisów karnych w dziełach Groickiego*. Rozprawy i sprawozdania Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 22. Kraków 1888, s. 1–74; cz. 2, *O źródłach porządku sądowego spraw miejskich prawa magdeburckiego przez Bartłomieja Groickiego*. Rozprawy i sprawozdania Akademii Umiejętności. Wydz. Hist.-Filozof., t. 25. Kraków 1891, s. 120–156; A. Kraushar, *Pierwsza książka prawnicza polska z wieku XVI*. [w:] *Z wieku Mikołaja Reja, Księga jubileuszowa 1505–1905*. Warszawa 1905, s. 78–107; K. Koranyi, *Wpływ prawa flandryjskiego na polskie w XVI wieku (Damhouder-Groicki)*, Pamiętnik Historyczno-Prawny, pod red. P. Dąbrowskiego, t. 4, z. 4, Lwów 1927, s. 165–256; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów 1927, s. 278–282; S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*. Kraków 1931, s. 7–8, 23, 73; K. Koranyi, *O postępowych tradycjach w polskim piśmiennictwie karnym XVI i XVII wieku*. Państwo i Prawo 1952, nr 4, s. 541–555; M. Patkaniowski, *Na marginesie nowego wydania dzieł Bartłomieja Groickiego*. Państwo i Prawo 1956, nr 1, s. 143–150.

³ Zagadnienia związane z procesem sądowym w prawie ziemskim omówili między innymi S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, t. 1, *Prawo karne*, t. 2, *Postępek są-*

rowane do sędziów i prokuratorów znajdujemy w *Artykułach prawa majdeburskiego*, *Postępku sądów około karania na gardle* oraz *Porządku sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego*. Wskazówki dotyczące przebiegu procesu sądowego nie były oryginalnym, rodzimym tworem, lecz stanowiły powtórzenie wytycznych „Zwierciadła saskiego”, *Ius Municipale* („Weichbildu”), *Constitutio Criminalis Carolina* oraz prawa rzymskiego.

2. W *Porządku sądów i spraw miejskich* Bartłomiej Groicki zamieścił uwagi na temat organizacji sądowej w miastach Rzeczypospolitej w XVI wieku. W Krakowie i we Lwowie trzy razy w roku toczyły się obrady wielkiego sądu burgrabskiego pod przewodnictwem burmistrza⁴. W rozprawach brał także udział wójt. Powyższy sąd wydawał wyroki między innymi w sprawie wykroczeń, do których doszło na czternaście dni przed jego zwołaniem – gwałt, najechanie na dom oraz *zastępowanie na drogach*⁵. Po zakończeniu obrad sądu burgrabskiego przez dwa tygodnie odbywał się sąd sołtysi. Sołtys sądził w sprawach o zranienie⁶. W miastach polskich obowiązywało tak zwane „gorące prawo”. W tym wypadku sąd zwoływano tego dnia, w którym przestępca został schwytyany *in manuali et recenti facto*⁷. Zasada „gorącego prawa” obowiązywała jedynie przez dwadzieścia cztery godziny. Jeżeli w tym czasie nie wydano orzeczenia w sprawie, winny płacił *wargielt*⁸. Jeżeli natomiast o jego winie zaświadczyło siedem osób, czekała go kara śmierci. Skazany na mocy „gorącego prawa” nie mógł wnieść odwołania od wyroku⁹. Własne sądownictwo w zakresie prawa cywilnego i karnego posiadali Żydzi oraz cechy¹⁰.

dowy, Lwów 1927; J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936; kwestii sądownictwa w Poznaniu przyjrzał się W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961; w tej pracy znalazło się także wiele uwag ogólnych; interesujące nas zagadnienie w aspekcie powszechnym poddali analizie S. Estreicher, *Historia prawa karnego i procesu na zachodzie Europy*, Kraków 1946; interesująca nas problematyka została omówiona w następujących pracach; *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, oprac. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, Warszawa 1966; E. Borkowska-Bagieńska, B. Lesińska, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2000; obie prace zawierają obszerne bibliografie.

⁴ Również w Poznaniu trzy razy w roku odbywał się tak zwany wielki sąd, W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 29.

⁵ B. Groicki, *Porządek*, s. 63–69.

⁶ Ibidem, s. 70–73.

⁷ Sąd doraźny, który rozpatrywał sprawy na mocy „gorącego prawa”, określano mianem „notding”, W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 30–32. Bartłomiej Groicki, omawiając powyższą kwestię, nie użył tego określenia.

⁸ Rodzaj kary pieniężnej inaczej zwany główszczyzną.

⁹ B. Groicki, *Porządek*, s. 83–85.

¹⁰ Ibidem, s. 51.

3. Funkcję sędziego pełnił burmistrz lub wójt¹¹. Bartłomiej Groicki pouczał, aby sędzia sądził zgodnie z literą prawa magdeburgskiego i cesarskiego¹². Powyższe zalecenie nie dotyczyło spraw o zranienie oraz zabójstwo. Winny one być rozpatrywane zgodnie z prawem polskim. Sędzia nie mógł sądzić spraw, w których był jedną ze stron oraz osób, które nie należały do jego jurysdykcji¹³. Do sędziów także odnosiły się zalecenia Bartłomieja Groickiego, aby uczestniczyli w rozprawie na trzeźwo¹⁴. Bartłomiej Groicki zamieścił w *Artykułach* statuty z 1520 i 1527 r. oraz konstytucję Zygmunta Augusta z 1550 r. Statuty te zmniejszyły uprawnienia sądów miejskich w stosunku do szlachcica, który popełnił w mieście przestępstwo¹⁵. Oskarżony powinien stanąć przed sądem starosty, a jeśli starosta nie potrafi rozstrzygnąć sprawy, należy przestępcę dostarczyć przed oblicze króla¹⁶. Powyższe regulacje wskazują na postępujący rozłam między sądownictwem miejskim, ziemskim a królewskim oraz brak w XVI wieku znajomości zasięgu osobowego sądów miejskich.

Pierwsze trzy artykuły *Postępku* poświęcone zostały pouczeniom kierowanym do sędziów¹⁷. W pierwszym Bartłomiej Groicki zamieścił przestrożę, aby sędziowie sądzili sprawiedliwie i wystrzegali się przyjmowania łapówek. Nie powinni oni także zważać na pozycję materialną oraz status społeczny stron. Zwłaszcza w przypadku spraw o zabójstwo sędziowie winni wykazywać się mądrością, biegłością w prawie oraz trzeźwym sądem. Podwójci krawkowski zakończył artykuł pouczeniem kierowanym do władców oraz możnych, aby na urząd sędziego wyznaczali osoby roztropne, wykształcone oraz cnotliwe¹⁸. Sędziego powinny także cechować bojaźń boża, mądrość, roztropność, umiłowanie prawa, dar wymowy, stateczność, powaga¹⁹. Funkcji sędziego nie mogli pełnić upośledzeni umysłowo, głusi, niewidomi, ma-

¹¹ Idem, *Artykuły*, s. 72; w XVI wieku sąd radziecki przejmował większość spraw sądu wójta, co należy wiązać ze stopniowym rozszerzaniem uprawnień rady miejskiej. Warto odnotować, że w zakresie kompetencji rzeczowej nie czyniono różnicy między sądem wójta i rady. Niekiedy ten pierwszy pełnił funkcję sądu pomocniczego w stosunku do sądu radzieckiego – przyjmował przysięgę oraz przesłuchiwał świadków, W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 73.

¹² B. Groicki, *Artykuły*, s. 67.

¹³ Ibidem, s. 67–68; jurysdykcji miejskiej podlegały przede wszystkim osoby, które posiadały obywatelstwo miejskie.

¹⁴ Ibidem, s. 71; Idem, *Rejestr*, s. 195.

¹⁵ Nie dotyczyło to szlachcica, który posiadał na terenie miasta majątek. Przykładowo w Poznaniu każdy, kto był na jego obszarze właścicielem nieruchomości, podlegał jurysdykcji miejskiej, W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 55.

¹⁶ B. Groicki, *Artykuły*, s. 88–92.

¹⁷ Pouczenia kierowane były do władz miejskich, ponieważ w ich gestii leżało sądownictwo.

¹⁸ B. Groicki, *Postępek*, s. 103–104; o tym również idem, *Porządek*, s. 26–28.

¹⁹ Idem, *Porządek*, s. 26–27.

ioletni, pochodzący z nieprawego łoża, Żydzi oraz kobiety²⁰. Osoby powołane na urząd sędziego powinny złożyć przysięgę, iż będą wydawały wyroki zgodnie z literą prawa oraz po gruntownej analizie sprawy²¹.

4. Do zadań prokuratora należało reprezentowanie powoda lub oskarżonego w sądzie. Jego obecność podczas rozprawy nie była konieczna, jeżeli strona pragnęła lub potrafiła samodzielnie działać w obliczu sądu. Jeżeli oskarżony lub pozwany nie miał rzecznika, wyznaczał go sędzia na ich prośbę. W tym przypadku głos podczas rozprawy zabierał jedynie prokurator, natomiast pozwany lub powód odpowiadał wyłącznie na pytania sędziego²². Funkcji prokuratora nie mogła pełnić osoba upośledzona, nieletnia, kacierz, mnich, Żyd, osoba duchowna, kobieta²³. Prokurator wyznaczony przez sędziego nie mógł wycofać się ze sprawy. Mimo to istniały przeszkody, które uniemożliwiały mu podjęcie obrony – gdy jego adwersarzem podczas rozprawy był jego pan, krewny, przyjaciel lub wróg²⁴. Powyższe zalecenie należy wiązać z troską o bezstronność prokuratora i rzetelność procesu. Prokuratorowi groziła kara za zdradę sprawy osoby, którą broni²⁵. Poza tym składał on przysięgę, że będzie kierował się sprawiedliwością i poszukiwał prawdy²⁶.

5. Bartłomiej Groicki podał listę osób, które są zobowiązane do wniesienia sprawy. Do nich zaliczył opiekunów nieletnich, którzy powinni przed sądem dochodzić praw podopiecznych. W przeciwnym wypadku są zmuszeni do zadośćuczynienia sierocie. Powyższa uwaga dotyczyła także dzieci, w przypadku gdy jeden z rodziców lub oboje zostali zamordowani. Jeśli sprawy nie wniosą, tracą prawo do spadku. Do trzeciej grupy należeli mężowie cudzołożnic, ponieważ, jak pisał Bartłomiej Groicki, *o sromotę swą każdy powinien mówić*²⁷.

6. Zanim sędzia wydał podejrzanego o popełnienie przestępstwa na tortury, powinien był zbadać okoliczności i orzec, czy istniały podstawy, aby daną osobę obarczyć odpowiedzialnością za czyn. Jeśli podejrzany cieszył się złą sławą należało sprawdzić, czy opinii nie wystawiły osoby mu nieprzychylnie. Dla dochodzenia istotne były również pytania, czy podejrzanego widziano na miejscu przestępstwa oraz gdzie przebywał w chwili jego popeł-

²⁰ Ibidem, s. 28.

²¹ Idem, *Postępek*, s. 104.

²² Idem, *Porządek*, s. 43–44.

²³ Idem, *Artykuły*, s. 86.

²⁴ Ibidem, s. 86.

²⁵ Ibidem, s. 86–87; idem, *Porządek*, s. 44.

²⁶ Idem, *Postępek*, s. 143; idem, *Porządek*, s. 44–45.

²⁷ Idem, *Artykuły*, s. 67–68.

nienia. Według Bartłojmiejja Groickiego, okoliczność obciążającą lub łagodzącą stanowiło środowisko, w którym dorastał lub żył podejrzany. Na końcu sędzia powinien poddać analizie przyczynę oskarżenia, bowiem cień podejrzenia na daną osobę mogli rzucić jej nieprzyjaciele. Zbadanie powyższych czynników pozwoli sędziemu podjąć decyzję o wydaniu podejrzanego na tortury lub uwolnieniu go od oskarżenia²⁸. Podobna procedura dotyczyła sytuacji, w której oskarżony podczas tortur przyznał, iż posiadał współników. Sędzia powinien jednak pamiętać, aby nie sugerować odpowiedzi złooczyńcy, aby nie rzucił on podejrzenia na niewinną osobę. Oskarżony powinien z własnej inicjatywy wydać pomocników. Należało przy tym zachować ostrożność, ponieważ oskarżony mógł pałać niechęcią do rzekomego współnika, a oskarżając go mógł dokonać zemsty²⁹.

7. W sprawie o męźbójstwo istniały przepisy regulujące postępowanie przeciw winnemu. Najpierw na miejscu zbrodni przy ciele zamordowanego wzywano go czterokrotnie przed sąd. Jeżeli nie przybył, wójt z przysięgłymi podnosił prawą rękę, spuszczała dwa palce i wygłaszała formułę: [...] *o takowy mord upadł jest w swej rzeczy i prawo jego poniżamy, żonie jego skazujemy być wdową, dziatki sierotami i bierzemy od niego prawo jego, a dajemy go w moc nieprzyjacielom jego dotąd, póki ku swemu prawu nie przyjdzie* [...]. Kolejny krok stanowił pozew sądowy. Bartłojmiej Groicki wymienił powołanie ustne, pozew w formie listu, mandat powieszony na drzwiach domu zbiega lub na ratuszu oraz pozew *per proclama*. Za najskuteczniejszy uznał ten ostatni, ponieważ przestrzegał on mieszczan przed popełnieniem podobnego czynu. Osoba powołana przed oblicze sądu miała prawo do gletju, który umożliwiał jej udowodnienie niewinności. Jeżeli podczas trzech rozpraw oczyściła się z zarzutów lub nakłoniła powoda do absencji w sądzie, stawała się wolną od podejrzeń. Jeśli natomiast powołany unikał rozprawy przez rok i sześć tygodni, tracił majątek na rzecz króla lub pana oraz [...] *wolność, i prawo, i poczciwość, i gardło* [...] ³⁰.

Sądownictwo Rzeczypospolitej znało przypadki uchylenia sprawy. Owe *exceptiones* dotyczyły obrońcy powoda, sędziego, sądu oraz pozwu. Jeżeli obrony podejmowała się osoba małoletnia, oskarżona o przestępstwo, ksiądz, mnich, dochodziło do odroczenia sprawy lub jej umorzenia. Podobnie bywało w przypadku, gdy sędzia okazał się podejrzany o krzywoprzysięstwo, kiedy był adwersarzem oskarżonego, heretykiem, osobą głuchą lub szaloną. Postawienie przed sądem obcej jurysdykcji oraz pozwanie w dzień świąteczny i na niewłaściwe miejsce (obszar epidemii, kościół, cmentarz, królewski

²⁸ Idem, *Postępek*, s. 105–108.

²⁹ Ibidem, s. 109–110.

³⁰ Idem, *Porządek*, s. 86–93, 96–101.

pałac) również stanowiły przyczynę niedopuszczenia do rozprawy. W przypadku kiedy przeszkody zostały wyeliminowane następowało *litis contestatio*, czyli *główniej rzeczy gruntowne wtoczenie przed sąd od obydwu stron przez żalobę i odpowiedź*³¹.

8. Polskie sądownictwo знаło dni, w których sąd nie obradował. Owe *feriae* to święta kościelne, dzień koronacji, ożenku króla, narodzin jego syna, zwycięstwa nad wrogiem, żniwa³². Rozprawę rozpoczynał dźwięk dzwonka. W skład sądu wchodził wójt z ławą lub rajcami. Każdą z osób sędzia był zobowiązany zapytać przed rozpoczęciem obrad, czy sąd został zwołany zgodnie z obowiązującym prawem. Każda ze stron powinna mieć prokuratora³³. Zanim przystąpiono do analizy sprawy przedstawiciele powoda i pozwanego zabezpieczali prawa do podejmowania kolejnych kroków podczas procesu (*oprawa*)³⁴. Po sformułowaniu skargi rzecznik pozwanego miał prawo do tak zwanego *gwaru*, który polegał na podniesieniu wielkiego palca prawej ręki zawiniętego w rękaw. W tej pozycji należało wytrwać do momentu, w którym sędzia orzekł o prawidłowości *gwaru*. Konsekwencją tego był brak możliwości wniesienia zmian do skargi oraz przedstawienia nowych dowodów³⁵.

Podczas rozprawy sąd winien zapoznać się ze sprawą i z dowodami winy oskarżonego³⁶. Podczas rozprawy nie należało wymieniać imion stron – osoba pozywająca oznaczona była literą A, oskarżony literą B, natomiast czyn – C. W imieniu oskarżonego oświadczenie składał prokurator ustnie lub na piśmie. Dotyczyło to sytuacji, w której pozwany zamierzał prosić sąd o łaskę lub pragnął ujawnić dowody, które świadczyły o jego niewinności³⁷. W przypadku wątpliwości dotyczących wydania wyroku sąd winien był zapoznać się z radą biegłych w prawie³⁸.

Do zadań sędziego należało również utrzymanie porządku podczas obrad. Powinien on pobierać kary pieniężne od stron za obrazę adwersarza lub zranienie. W pierwszym przypadku – pięć groszy i szeląg, w drugim natomiast – dwadzieścia pięć groszy i szeląg. Sędzia bowiem nie powinien dopuścić, aby narażano na szwank powagę sądu³⁹.

³¹ Ibidem, s. 118–122.

³² Ibidem, s. 94–95.

³³ Idem, *Postępek*, s. 142–143.

³⁴ Idem, *Porządek*, s. 125–126.

³⁵ Ibidem, s. 127–128.

³⁶ Idem, *Postępek*, s. 138–141.

³⁷ Ibidem, s. 143.

³⁸ Ibidem, s. 138–141.

³⁹ Idem, *Porządek*, s. 34–35.

9. *Legale impedimentum*: W ten sposób prawo określało przeszkody, które uniemożliwiały pozwanym stawienie się przed sądem. Bartłomiej Groicki za „Zwierciadłem saskim” podał przykłady osób, których powyższa kwestia dotyczyła. Byli to więźniowie, osoby obłożnie chore, osoby, które udały się na pielgrzymkę, wyprawę wojenną lub handlową. W ich imieniu powinien ktoś inny złożyć przysięgę przed sądem, że nie mogą przybyć⁴⁰.

10. Świadczyć na rzecz oskarżonego mogły jedynie osoby znajome oraz cieszące się dobrą sławą. Osobom, które zostały wynajęte przez podejrzanego w celu udowodnienia jego niewinności, groziły kary. Sankcjom również podlegali świadkowie, którzy fałszywie zeznali. Były na nich nałożone kary, które groziły niesłusznie oskarżonemu⁴¹. Sąd nie uznawał świadectwa osób nieletnich. W przypadku spraw „o gardło” świadczyć mogła osoba co najmniej dwudziestoletnia. Świadcami nie mogły także być osoby starsze (powyżej siedemdziesiątego roku życia), śludzy oskarżonego, kobiety, Żydzi, heretycy oraz przestępcy⁴². Zeznanie świadka nie mogło dotyczyć informacji, które dostarczyły mu osoby trzecie. Świadkiem nie powinny kierować osobiste pobudki – przyjaźń względem oskarżonego, niechęć lub korzyść materialna. Zeznanie osoby cieszącej się dobrą sławą stanowiło dowód w sprawie, jeżeli okoliczności przestępstwa nie były znane. W przypadku oskarżenia o zabójstwo dodatkowo zeznanie świadka powinno pozostawać w zgodzie z dowodami⁴³.

Pozwany mógł przyprowadzić przed oblicze sądu świadka w każdym momencie, jeżeli istniało prawdopodobieństwo, że świadek niedługo umrze, jeśli był chory lub wybierał się na wyprawę wojenną. W przypadku gdy sąd opierał dowody niewinności na zeznaniach świadków, powinni byli oni stać się w sądzie w ciągu sześciu tygodni. W przeciwnym razie słowa pozwanego były uznane za kłamstwo. Bartłomiej Groicki podał również, że na rzecz oskarżonego winny świadczyć minimalnie dwie osoby. W przypadku „spraw haniebnych” sąd zobowiązany był wysłuchać świadectwa co najmniej siedmiu osób. Przed złożeniem zeznań świadek składał przysięgę⁴⁴.

11. Niepotwierdzony osąd nie był podstawą do orzeczenia ani wszczęcia postępowania sądowego⁴⁵. Oprócz wyżej podanych okoliczności obciążających w procesie istotną rolę odgrywały dowody rzeczowe. W przypadku

⁴⁰ Idem, *Artykuły*, s. 77–78; idem, *Porządek*, s. 105.

⁴¹ Idem, *Postępek*, s. 129.

⁴² Idem, *Porządek*, s. 131–132.

⁴³ Idem, *Postępek*, s. 129–131.

⁴⁴ Idem, *Porządek*, s. 131–135.

⁴⁵ Idem, *Artykuły*, s. 77–78.

zabójstwa były to zakrwawione szaty, broń lub poplamione krwią fragmenty odzieży osoby zamordowanej. Pozwalały one wydać podejrzanego na tortury. Jednak w momencie, gdy potrafił on wytłumaczyć, w jaki sposób wszedł w ich posiadanie, należało go uwolnić od podejrzenia⁴⁶. W przypadku gdy kilka osób było oskarżonych o morderstwo, a żadna nie przyznała się do winy, okoliczność obciążającą stanowił wrogi stosunek jednej z nich do zamordowanego, uczestnictwo w sprzeczce lub znalezienie przy przestępcy zakrwawionej broni⁴⁷. Dla każdego rodzaju przestępstwa charakterystyczne były różne dowody rzeczowe. Gdy kobieta została oskarżona o dzieciobójstwo, biegli w prawie powinni byli zbadać, czy przedtem doszło do porodu. Bartłomiej Groicki zalecał oddać ją w ręce doświadczonych kobiet w celu przeprowadzenia „badań”, które miałyby wykluczyć bądź potwierdzić przypuszczenie, że była w odmiennym stanie⁴⁸. W przypadku podejrzenia o otrucie sędzia powinien sprawdzić, czy oskarżony miał wrogi stosunek do ofiary oraz czy w ostatnim czasie nabył truciznę⁴⁹.

Dowodem obciążającym oskarżonego o przywłaszczenie cudzego mienia były rzeczy kradzione, które zostały u niego znalezione. Przed wydaniem go na tortury należało zbadać, czy nie wszedł w ich posiadanie na drodze kupna. Dodatkowo oskarżonego obciążały narzędzia służące do otwierania lub wyłamywania drzwi⁵⁰. W przypadku kradzieży pieniędzy sędzia winien sprawdzić, czy ktoś z podejrzanych nie wzbogacił się ostatnio, nie wydawał dużych sum pieniędzy lub nie nabywał towarów luksusowych, chociaż przedtem nie było go na to stać⁵¹.

Najważniejszy dowód w sprawie stanowiło przyznanie się oskarżonego do winy. Sąd nie powinien jednak uznać zeznania osoby małoletniej, ponieważ nie rozumie ona, co czyni, osoby szalonej, obawiającej się śmierci lub tortur⁵².

12. Oskarżony powinien wyznać prawdę dobrowolnie przed sądem⁵³. Jeżeli nie zamierzał nieprzymuszenie przyznać się do winy, powinien zostać wydany na tortury, ale tylko w przypadku, gdy okoliczności świadczą przeciwko niemu. Przedtem jednak należało go postawić przed sądem i przesłuchać. Jeżeli dobrowolnie wyznał prawdę i ujawnił okoliczności

⁴⁶ Idem, *Postępek*, s. 111.

⁴⁷ Ibidem, s. 111–112.

⁴⁸ Ibidem, s. 112–113, 157–159.

⁴⁹ Ibidem, s. 113–114.

⁵⁰ Ibidem, s. 114–115.

⁵¹ Ibidem, s. 115.

⁵² Idem, *Porządek*, s. 138–139.

⁵³ Ibidem, s. 138.

przestępstwa, tortury okazywały się zbędne. Oskarżony miał prawo do obrony. Jeżeli był w stanie udowodnić swoją niewinność, sąd powinien na to przystać. Jeśli jednak zeznania świadków oraz dowody okazały się niewystarczające i nie przekonały sądu, oskarżonego czekały męki. Podczas tortur winien być obecny sędzia oraz dwóch przysięgłych. Protokół pytań i odpowiedzi sporządzał pisarz. W przypadku gdy oskarżony przyznał się na mękach do winy, należało nakłonić go do wyjawienia okoliczności przestępstwa, motywów, jakie nim kierowały oraz udzielenia odpowiedzi na pytanie, kiedy doszło do popełnienia zbrodni, a także czy oskarżony posiadał współników. Po otrzymaniu odpowiedzi sędzia powinien sprawdzić, czy pozostają one w zgodzie ze znanymi okolicznościami przestępstwa. Jeżeli okazało się, że torturowany kłamał, należało pogróżkami nakłonić go do wyznania prawdy, a gdy ta metoda okazała się nieskuteczna, ponownie wydać go na męki. Bartłomiej Groicki podał także wytyczne dotyczące sposobu męczenia. Tortury powinny być adekwatne do rodzaju przestępstwa. Łagodniej również należy postępować w przypadku osób rannych. Natomiast jeśli skazano na męki osobę chorą, sędzia powinien poczekać aż wróci ona do zdrowia⁵⁴.

W *Porządku sądów i spraw miejskich* znajdujemy opisy tortur. Do najłagodniejszych należało bicie, głodzenie oraz zakaz picia⁵⁵. Bartłomiej Groicki apelował do sędziów o rozwagę w przypadku skazywania na męki. Uważał, że nie należało torturować osób, przeciwko którym nie istniały dostateczne dowody winy. Podczas tortur powinna być obecna osoba mądra, która *by wielkość a potrzebę męki wyrozumiała*. Za osoby wolne od męki Bartłomiej Groicki uznał uczonych, rycerzy, urzędników państwowych i miejskich, osoby nieletnie oraz kobiety brzemiennie⁵⁶.

13. Jeżeli podczas rozprawy funkcję sędziego pełnił wójt, decyzję o treści orzeczenia podejmowali przysięgli. Sędzia jedynie poddawał analizie zgodność wyroku z literą prawa oraz ogłaszał wysokość kary⁵⁷. Sentencja była nieważna, gdy sędzia przewodniczył sądowi nie w swojej jurysdykcji, kiedy pozew był niezgodny z wyrokiem, kiedy podczas jego ogłoszenia któraś ze stron była nieobecna, gdy decyzja sądu zapadła w innym miejscu niż do tej pory toczyły się obrady⁵⁸. Przed ogłoszeniem sentencji należało oskarżonego przywiązać do pręgierza na rynku, aby każdy z mieszczan mu się

⁵⁴ Idem, *Postępek*, s. 118–129.

⁵⁵ Idem, *Porządek*, s. 195–196.

⁵⁶ W przypadku oskarżenia o obrazę majestatu na tortury skazywani byli wszyscy bez wyjątku; ibidem s. 190–195.

⁵⁷ Ibidem, s. 33–34.

⁵⁸ Idem, *Artykuły*, s. 73; idem, *Porządek*, s. 152–154.

przyjrzał⁵⁹. Po wydaniu wyroku sędzia łamał łaskę⁶⁰. Osoba skazana na karę śmierci powinna była zapoznać się z wyrokiem na trzy dni przed jego wykonaniem. W tym czasie winna była wyspowiadać się, żałować za grzechy oraz przyjąć sakramenty. Towarzyszyli jej duchowni, którzy podejmowali próbę nawrócenia winnego. Przed wykonaniem wyroku, które miało charakter publiczny, nie należało skazanemu podawać wina; chodziło o to, aby czuł wymierzaną mu karę⁶¹. Podczas prowadzenia winnego na miejsce egzekucji odpowiednie osoby pouczyły tłum, aby nie przeszkadzał katowi w wymierzeniu sprawiedliwości⁶².

Odroczenie kary śmierci dotyczyło jedynie przypadków, gdy skazana była brzemienna, kiedy udowodniono winę osobie małoletniej, która nie posiadała opiekuna oraz osoby szalonej. W pierwszym wypadku należało czekać do porodu, w drugim natomiast do czasu, gdy zostanie wyznaczony opiekun prawny⁶³.

14. Apelacja powinna trafić przed oblicze sądu wyższej instancji w przeciągu sześciu tygodni po ogłoszeniu wyroku. W przypadku gdy odpowiedni przedstawiciel władz był nieobecny, termin składania apelacji wynosił do osiemnastu tygodni. Mieszkańcy małopolskich miast i miasteczek na prawie niemieckim składali odwołanie do sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim lub do komisarza sześciu miast⁶⁴. Gdy pozwany nie zgadzał się z wyrokiem sądu, powinien był natychmiast odwołać się do sądu wyższej instancji. Brak odwołania świadczył o zgodzie na wyrok. Wykonanie wyroku należało wstrzymać do momentu rozpatrzenia apelacji przez sędziego⁶⁵. W przypadku spraw „o gardło” apelację można było złożyć jedynie w przypadku, gdy skazany nie został ujęty *in manuali et recenti facto* oraz kiedy dowody nie obciążały go zbyt mocno⁶⁶. Jeżeli wyrok sądu wyższej instancji był niekorzystny dla jednej ze stron, mogła ona wnieść kolejną apelację⁶⁷.

⁵⁹ Idem, *Postępek*, s. 141.

⁶⁰ Ibidem, s. 146.

⁶¹ Ibidem, s. 138–139.

⁶² Ibidem, s. 147.

⁶³ Idem, *Artykuły*, s. 71; idem, *Porządek*, s. 199–216; nie zamierzamy w niniejszym artykule przyglądać się kwestii kar. Na ten temat patrz W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963; M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998; tu literatura przedmiotu.

⁶⁴ B. Groicki, *Porządek*, s. 155–162; przykładowo obywatele Poznania składali apelacje do sądu wyższego w tym mieście. Spośród zachowanych kopii ortyłów poznańskich jedynie trzy dotyczyły spraw kryminalnych, W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 95–96.

⁶⁵ B. Groicki, *Artykuły*, s. 76.

⁶⁶ Idem, *Porządek*, s. 162–163.

⁶⁷ Idem, *Artykuły*, s. 76; idem, *Tytuły*, s. 219.

Po wydaniu wyroku przez sędziego strona przegrana prosiła o czas do namysłu. Następnie powód trzykrotnie pytał pozwanego o decyzję w sprawie odwołania. Jeśli pozwany nie zgłosił się, wyrok nabierał mocy prawnej. W przeciwnym wypadku pozwany płacił sądowi trzy złote. Dwadzieścia groszy otrzymywali przysięgli, natomiast pięć groszy – wójt. Jeżeli sąd wyższej instancji pozytywnie rozpatrzył apelację owe dwadzieścia pięć groszy wracało do pozwanego. Resztę kwoty dzielono między pisarza, sługę oraz sąd apelacyjny. Dokumenty sprawy wraz z zapieczętowanym listem odsyłano do sądu wyższego, który przygotowywał odpowiedź zwaną „rotulem”⁶⁸.

Charakterystyka procesu sądowego karnego autorstwa Bartłomieja Groickiego oraz wytyczne przez niego podane wskazują na potrzebę zapoznania urzędników miejskich z obowiązującymi zasadami. Podwójci krakowski był świadomy nikłej znajomości przepisów oraz trybu postępowania sądowego zwłaszcza w miasteczkach. Jego prace pisane w języku polskim miały ten stan zmienić. Należy również zaznaczyć, że podane przez niego regulacje związane z procesem sądowym, mimo iż osadzone były w realiach krakowskich, dotyczyły całej Rzeczypospolitej. W związku z tym nie odbiegały od norm obowiązujących w innych miastach.

⁶⁸ Ibidem, s. 155–160.

